

BS/72/2009

PREFERENCJE PARTYJNE W MAJU

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w maju¹, udział w nich wzięłoby – według własnych deklaracji – 47% ankietowanych, aż o 6 punktów procentowych mniej niż miesiąc wcześniej. Ponad jedna piąta badanych (21%, wzrost o 4 punkty) jeszcze nie wie, czy poszłaby na ewentualne głosowanie. Prawie jedna trzecia ankietowanych (32%, o 2 punkty procentowe więcej niż w kwietniu) jednoznacznie odrzuca możliwość uczestniczenia w wyborach parlamentarnych.

Zbliżający się termin wyborów do Parlamentu Europejskiego nie tylko nie skłania elektoratów partyjnych do udziału w hipotetycznych wyborach do polskiego parlamentu, ale działa wręcz demobilizująco. Od grudnia 2008 roku, kiedy odnotowaliśmy rekordowy poziom deklaracji udziału w wyborach, do kwietnia tego roku gotowość Polaków do uczestniczenia w procedurach demokratycznych zmniejszała się nieznacznie (w sumie o 4 punkty procentowe). Obecny spadek deklaracji uczestnictwa w wyborach (o 6 punktów) jest zatem bardzo znaczący.

Tabela 1

Deklaracje uczestnictwa w wyborach parlamentarnych	Wskazania respondentów według terminów badań								
	IX 2008	X 2008	XI 2008	XII 2008	I 2009	II 2009	III 2009	IV 2009	V 2009
	w procentach								
Na pewno wziął(ę)lbym w nich udział	55	56	56	57	56	55	54	53	47
Nie wiem, czy wziął(ę)lbym w nich udział	14	15	18	17	18	18	17	17	21
Na pewno nie wziął(ę)lbym w nich udziału	31	28	26	26	26	27	29	30	32

W maju, podobnie jak w poprzednich miesiącach, najwięcej zwolenników ma PO. Chęć głosowania na tę partię zapowiada dwie piąte zdeklarowanych uczestników wyborów (40%). W porównaniu z poprzednim miesiącem notowania rządzącej partii nie uległy

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (228) przeprowadzono w dniach 7–13 maja 2009 roku na liczącej 1078 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

zmianie. Obecne poparcie dla PO jest niższe niż na początku roku, ale nie odbiega od tego, jakie partia ta osiągała średnio w dwóch ostatnich kwartałach ubiegłego roku. O ponad połowę mniej sympatyków ma PiS, na który chciałoby oddać swój głos 17% potencjalnych wyborców. Notowania tego ugrupowania również są takie same jak w kwietniu i od miesięcy tylko nieznacznie się zmieniają. O połowę mniej zwolenników niż PiS ma trzecie ugrupowanie na naszej scenie politycznej – SLD. W maju chęć głosowania na tę partię zapowiedziało 8% zadeklarowanych uczestników wyborów, minimalnie mniej niż miesiąc wcześniej. Obecnie na granicy wyborczego progu znalazło się PSL, popierane przez 5% wyborców. To minimalnie lepszy wynik niż przed miesiącem.

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w pierwszej połowie maja, pozostałe ugrupowania nie zdołałyby umieścić swoich przedstawicieli w Sejmie. Spośród ugrupowań pozaparlamentarnych po 2% poparcia uzyskały: LPR, Partia Kobiet i Samoobrona. W tym miesiącu swoich zwolenników znalazły także KPEiR, Partia Demokratyczna – demokraci.pl, PPP, UPR oraz UP.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach*								
	IX 2008	X 2008	XI 2008	XII 2008	I 2009	II 2009	III 2009	IV 2009	V 2009
	w procentach								
Platforma Obywatelska RP	41	40	34	43	44	45	42	40	40
Prawo i Sprawiedliwość	19	20	18	18	17	18	20	17	17
SLD	6	6	7	8	7	5	8	9	8
Polskie Stronictwo Ludowe	4	6	7	5	5	4	5	4	5
Liga Polskich Rodzin	1	2	2	1	1	3	1	1	2
Partia Kobiet	2	1	2	1	1	1	1	1	2
Samoobrona RP	1	1	1	2	1	1	1	1	2
KPEiR	2	1	1	2	1	1	1	1	1
Partia Demokratyczna	1	0	1	1	1	2	0	0	1
Polska Partia Pracy	0	0	1	0	1	1	0	1	1
Unia Polityki Realnej	0	1	1	0	1	1	1	1	1
UP	1	0	0	0	1	0	1	1	1
Inne	1	2	1	1	1	1	1	1	1
Trudno powiedzieć	20	19	23	17	17	17	16	21	19
N=	585	620	584	573	604	569	526	578	506

* Podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach. W tabeli uwzględniamy tylko te partie, które w sondażu uzyskały poparcie co najmniej 0,5% zadeklarowanych uczestników głosowania

Niespełna jedna piąta zadeklarowanych uczestników ewentualnych wyborów parlamentarnych (19%) nie wie, na którą partię oddałaby swój głos. To wprawdzie trochę mniej niż w kwietniu, ale nadal jest to nieco większy odsetek niż średnia w pierwszych trzech miesiącach tego roku.



W maju nie uległo zmianie poparcie dla dwóch najważniejszych partii politycznych – PO i PiS. Nieznacznie tylko zmieniły się notowania dwóch pozostałych ugrupowań, których przedstawiciele zasiadają w parlamencie – SLD i PSL. W sumie 11% głosów zebrały w tym miesiącu ugrupowania pozaparlamentarne. Nadal na dość wysokim poziomie utrzymuje się odsetek zadeklarowanych wyborców powstrzymujących się od jednoznacznego poparcia którejs z partii politycznych.

Stabilizacja układu sił na naszej scenie politycznej, a przede wszystkim spadek deklaracji uczestnictwa w wyborach do Sejmu i Senatu – na niespełna miesiąc przed głosowaniem na europarlamentarzystów – wydają się dość nietypowe. Mimo że kampania przed wyborami do Parlamentu Europejskiego jest raczej niemrawa, jednak cały czas trwa. Poszczególne partie przy różnych okazjach starają się zaprezentować jak najlepiej i utrwalić w pamięci wyborców. Z drugiej strony odnotowany w kwietniu wzrost odsetka osób niemających sprecyzowanych preferencji partyjnych oraz spadek deklaracji wyborczych w maju świadczą, że coraz większy odsetek badanych waha się i zastanawia nad swoimi decyzjami wyborczymi. Wyborcy, którzy są już nieco zniechęceni do rządzących, ale nie mają ochoty głosować na najsilniejszego antagonistę rządzącej koalicji, będą być może poszukiwać swoich typów poza istniejącym układem. Tę hipotezę potwierdzałby dobry w tym miesiącu sumaryczny wynik ugrupowań „drugiej linii”, niemających obecnie swoich przedstawicieli w parlamencie.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI